

AGENCJA ↓ AGENCJA

prezentuje:

ZIELNIK

w wykonaniu

SCENY PLASTYCZNEJ

TEATRU AKADEMICKIEGO KUL
W LUBLINIE

SCENARIUSZ
SCENOGRAFIA
REŻYSERIA **LECH MĄDZIK**

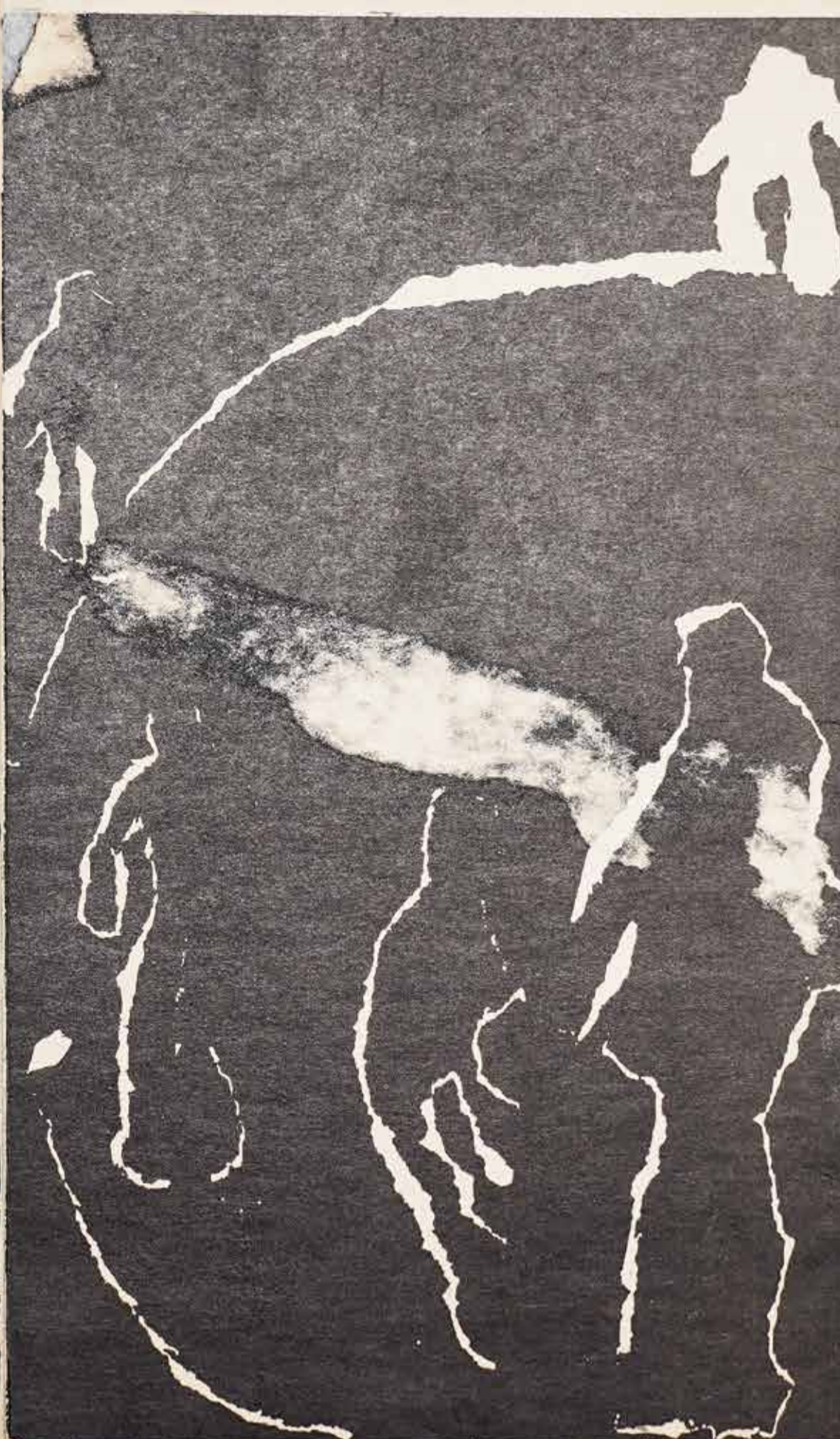
MUZYKA
REŻYSERIA
DŹWIĘKU **ANDRZEJ MAŃKA**

ŚWIATKO **SERGIUSZ
RACZKOWSKI**

UDZIAŁ BIORĄ: JZABELLA HODRZEJCZAK,
ALINA BRZEŚKA-MĄDZIK, ROMAN
BRZEZICKI, AGNIESZKA GOLKA, WŁODEK
KŁOC, BEATA MARCINKOWSKA, KRZYSZTOF
MAZUR, URSZULA RETZLAFF, TADEUSZ
ROSOCHACKI, JÓZEF SZOT, MIT HOJTOWICZ

WROCLAW MAJ 1977.

SCENA PLASTYCZNA




AGENCJA

bur
mbur
ambur
lambur
alambur
kalambur

bur
bur
bur
bur
kalambur
kalambur

Agademicki Ośrodek Teatralny



SOCJALISTYCZNY ZWIĄZEK
STUDENTÓW POLSKICH

AKADEMICKI OŚRODEK TEATRALNY
KALAMBUR

ul. Kuźnica 293
50-138 WROCLAW
tel. 35447; 448042; 445926;

DYREKTOR
KIEROWNIK ARTYST.

BOGUSŁAW LITWINIEC

Z-CIA DYREKTORA
ANDRZEJ JEZIEŃSKI

KIEROWNIK AGENCJI
TADEUSZ KOZAKOWSKI

GRUPA ORGANIZACYJNA
Margarata Longchamps, Marek
Eulich, Anita Mulak, Krystyna
Gatka, Staszek Kruk-Ołpiński,

ZAMÓWIENIA NA BILETY ZBIOR.
Biuro ROT - codziennie od 11:00
do 15:00 - organizator widowisk
TOMEK KRONOWSKI tel. 448042

OPR. GRAF. PROGR. - LUCYNA LETKI

DWA GŁOSY

O PRZEDSTAWIENIU, TEATRZE I AUTORZE

GŁOS PIERWSZY

... „Wśród wielu zjawisk z obszaru pogranicza pomiędzy
plastyką i teatrem - koncepcja spektaklu plastycznego
deszka Mądziaka zwraca uwagę śmiałością i konsekwencją
zarówno w sferze artystycznej, jak i realizacyj-
nych w spektaklu treści. Teatr Mądziaka
jest teatrem plastycznym, teatrem bez
sków, bez aktora, w tym „gra” sama
plastyka, tworząc ciągły związujący
się obrazów działający na zasadzie
metafory plastycznej, który w ten sposób
muzyka i motywy działania ewolu-
-walny. Aktor, jeśli nie pojawia,
sprawdzenie zostaje w najgłębszej do
roli reżysera, słuchający za maską
lub reżyserem, udziela się gra
wprowadzając w nich formę plastyka-
-ne. W „SCENIE PLASTYCZNEJ” dotyka-
-my wiele elementów wspólnych
z poszukiwaniami młodego teatru, ale
wielu szereg momentów odrębnych...
Bardzo istotną rolę odgrywa tam
dynamiczne operowanie światłem...
i wykorzystywanie ekspresyjnych wartości
mroku... Formuła SCENY PLASTYCZNEJ,
przy dążeniu autora spektaklu do
kontroli i zapanowania sensów treściowych tworo-
-mych przez niego obrazów - metafor, jest
w gruncie rzeczy formułą uniwersalną. Koncentruje
się wokół pytań o wymiar i sens życia ludzkiego,
próbując ukazać perspektywę inną niż ta, która wynika
ka z codzienności, współczesności w poszukiwaniach
języka nowej sztuki, poszukujących uorych, współczesnych
możliwości ekspresji plastycznej. Leszek Mądziak bliski
jest wielu dualnościom awangardy, charakteryzuje go
przed wszystkim wrażliwość wobec czasu i mita
współczesnego świata „konsumpcyjnego optywizmu”, wobec
kłamstwa i wyjątkowości duchowemu współczesnego
życia, wobec tabu i zwany milczenia na temat
śmierci. I w tym sensie przeważny jest - przy całej
odwrotności formacji duchowej i stylizacji surowych plas-
-tycznych realizacji - klimatowi realizacji Zdzisława
Belińskiego i zarazem refleksji, jakie wzbudza jego
malarstwo”.

GŁOS DRUGI

... „Pamiętam „ZIELNIK” Aliny Szapocznikow...
zastygłe w roku profile i portrety, odwrócone zycia,
które przemieniały i świadectwo z jednej ręki artysty,
co je z ułocią parującej, parującej
okaleczone sylwetki Zdzisława Belińskiego
i uśmiechnięty Tadeusza Kautora.
W tym świecie ułoci się także
teatr deszka Mądziaka, dojrzałego
artysty wobec którego wszelkie
płytkości - studentki my auto-
-torowi - tracą sens...
Teatr Mądziaka przywraca współ-
czesnemu intelektualistom wielkość
Niszczycielskiej „kolonyi ciepiącej”.
„ZIELNIK” jest przygodnicą
o ludzkiej tęsknocie za prawdą
i miłością. Jest to spektakl
bez sków, spektakl uienych
aktorów, wielu form plastyka-
-rych, światła i muzyki.
Szot w ujęciu człowieka
utracił uwagę w ścisłość swego
całkowitego, utracił uwagę,
że może sobie i innym
być BOGHEM I NIEREM, jest
plastyczny, ślepych, przesłajających
laurel. Spektakl Mądziaka jest
tragedią i jest najlepiej
utworem tego gatunku przywraca
całkowite wielkość, nie uwy-
-kając jego upadku, przywraca
tajemnicę ludzkiego istnienia,
wielkimi obrotami życia dla
prawdy i miłości...”

Wojciech Skrodzki
LITERATURA nr. 33/183 1975

Elżbieta Morawiec
ZYMBE LITERACKIE nr. 1297